

Egzekucja Piotra Jakuszewskiego. Z badań nad poziomem dyscypliny wojskowej w Rzeczypospolitej szlacheckiej

Proces rotmistrza królewskiego przeprowadzony w 1622 roku zakończony skazaniem na karę śmierci stanowi niezwykle rzadki przypadek wymierzenia najwyższego wymiaru kary dla szlachcica, będącego w dodatku dowódcą całego zgrupowania wojskowego liczącego 500 żołnierzy. Można więc przyjąć, iż jest to najwcześniejszy przypadek egzekucji pułkownika w Rzeczypospolitej¹. Przez pryzmat tego wydarzenia możemy ocenić kulturę prawną istniejącą w wojsku litewskim początku XVII wieku² oraz sposoby utrzymania dyscypliny wojskowej i faktycznej mocy sądów hetmańskich.

Jednym z aspektów europejskiej rewolucji militarnej prowadzącej do głębokich przemian wojskowych i państwowych w XVI i XVII wieku było wprowadzenie ścisłej dyscypliny w szeregi wojsk. Jednym z najważniejszych elementów było przekształcenie kontraktów w wiele dyscyplinarnych zasad określanych jako artykuły wojskowe. Polegało to między innymi na złamaniu samowoli kapitanów i wyższych dowódców, którzy jako kontraktorzy dotychczas nie podlegali normalnym regułom dyscypliny wojskowej. W Zjednoczonych Prowincjach za symboliczny przełom podaje się luty 1573 roku, kiedy to kapitan Michiel Croocq został skazany na karę śmierci za przyzwolenie na zamordowanie katolickiego księdza i uczestnictwo w zbrodni. W tym czasie ukonstytuowały się sądy wojskowe jako niezależne i stałe instytucje realizujące przepisy prawa wojskowego. Kolejnym krokiem było tworzenie przez organy państwowe praw wojskowych. Już przepisy Wilhelma Orańskiego dla garnizonu w Zaltbommel w 1572 roku zawierały normę, która przyzwalała na modyfikowanie artykułów wojskowych bez konsultacji z oficerami. Od tego czasu również nie określano w kontraktach i artykułach wojennych czasu służ-

¹ Dowódcą zgrupowań wojsk lisowskich tytułowano w sądach pułkownikami, dodając jednak „jako sobie tytuł przywłaszczył”. Tak określano m.in. Walentego Rogawskiego podczas jego procesu przed Trybunałem Koronnym w 1621 r. Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 773, оп. 1, nr 44, к. 63 v., sprawa 523.

² Zob. S. Grodziski, *Z dziejów staropolskiej kultury prawnej*, Kraków 2004, s. 191–193; należy jednak podkreślić, iż prawo wojskowe, jak i kultura prawna istniejąca w armii koronnej i litewskiej znacznie się między sobą różniły.

by³. Tym samym z holenderskich oddziałów najemnych, które często dyktowały warunki panującym, w krótkim czasie stworzono wojsko ściśle podporządkowane władcy.

W Rzeczypospolitej system wojsk zaciężnych formowanych systemem towarzyskim powodował równie silną pozycję rotmistrzów i ich poruczników, jak pułkowników i kapitanów w Europie Zachodniej⁴. Wydawane przez hetmana prawa wojskowe były zatwierdzane lub akceptowane przez koło generalne⁵. Co więcej, istniała praktyka podpisywania oryginalnych artykułów hetmańskich przez rotmistrzów. Na szczelbu roty zaś artykuły przechowywane przez rotmistrzów podpisywali również towarzysze⁶. Tym samym siły zbrojne w Koronie i WKsL borykały się z problemami podobnymi do tych, jakie dotyczyły inne europejskie armie.

O tym, że dowódcy wojskowi nie podlegali w praktyce sankcjom prawa wojskowego, świadczą czasy wypraw batoriańskich na Moskwę. Był to okres utrzymywania w wojsku ścisłej dyscypliny⁷. Jednakże wobec wysoko postawionych oficerów aparat sprawiedliwości był niemal bezradny. Najwyższym rangą osądzonym oficerem był porucznik Piwko, którego za kradzież skazano na śmierć i dzień później 11 października 1581 roku powieszono. Jednakże jego wina była oczywista, szlachectwo podejrzanego, a wyrok wydano przez specjalnie zwołany sąd rotmistrzowski. Tymczasem już ostra reprimenda Jana Zamoyskiego wystosowana wobec rotmistrza jazdy Prokopa Pieniążka wywołała wzburzenie wśród oficerów i samego zainteresowanego⁸.

Czterdzieści lat później wojskiem litewskim na froncie inflanckim dowodził Krzysztof Radziwiłł. Próby przygotowań przed agresją szwedzką zostały storpedowane przez Zygmunta III, który wierząc w porozumienie dyplomatyczne i obawiając się problemów płatniczych, sprzeciwił się przedwczesnej akcji werbunkowej. Komisarze prowadzący negocjacje ze Szwedami dopiero 2 czerwca 1621 wystosowali list do hetmana polnego o zerwaniu układów⁹. Gustaw Adolf już 3 sierpnia 1621 roku na czele niemal osiemna-

³ E. Swart, *From „Landsknecht” to „Soldier”: The Low German Foot Soldiers of the Low Countries in the Second Half of the Sixteenth Century*, „International Review of Social History” 51 (2006), 1, s. 82–85.

⁴ Jak trudne było to zadanie, świadczą próby podporządkowania pułkowników władzy w Wiedniu. Nawet wojna trzydziestoletnia nie złamała ich autonomicznej pozycji. Kondotierzy nadal otrzymywali patenty, które gwarantowały im dowództwo nad oddziałem oraz możliwość wyznaczania wszystkich oficerów. Mimo stopniowych ograniczeń ich uprawnień (w 1634 roku wprowadzono zakaz posiadania więcej niż jednego pułku; zaczęto stosować praktykę zapoczątkowaną przez Wallensteina, polegającą na nierozwiązywaniu pułku po śmierci dowódcy itp.), do końca XVII wieku nie zlikwidowano własnościowych praw do pułku. Polegały one między innymi na możliwości handlowania oddziałami i decydowaniu o zaopatrzeniu i uzbrojeniu armii. J.A. Mears, *The Thirty Years' War, the „General Crisis” and the Origins of a Standing Professional Army in the Habsburg Monarchy*, „Central European History” 21 (1988), 2, s. 132–140.

⁵ Zob. modyfikowanie przez rotmistrzów artykułów wojskowych wydanych pod Worońcem w sierpniu 1580 roku J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 45–46.

⁶ Przykładowo artykuły hetmańskie wydane w 1618 roku zostały podpisane przez 11 rotmistrzów (oraz hetmana). W jedynych znanych prawach wojskowych podpisanych przez towarzyszy znalazło się 36 nazwisk. Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 321.2, Nr 42, k. 7; Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 321.2, Nr 9, k. 7.

⁷ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582 r. Sprawy organizacyjne*. Cz. IV, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 18 (1971), 1, s. 48–51.

⁸ J. Piotrowski, dz. cyt., s. 113, 118–119, 192; T. Giese do J. Zamoyskiego, Krasnyhorodek z 8 grudnia 1581, [w:] *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. II: 1580–1582, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, s. 89–90.

⁹ AGAD, AR II, nr 753, k. 1–2.

stotysięcznej armii wyruszył na podbój Inflant¹⁰. Możliwości mobilizacyjne WKsL były bardzo ograniczone, gdyż Jan Karol Chodkiewicz zwerbował już liczne oddziały dla odparcia zagrożenia tureckiego¹¹. Dlatego nie dziwi wykorzystanie specjalnej okazji, gdy po ziemiach litewskich zaczęły się włączyć swawolne lisowskie grupy dowodzone przez infamisa Piotra Jakuszewskiego¹².

Był to oddział, który Piotr Jakuszewski sprowadził na służbę cesarzowi w grudniu 1619 roku. Wówczas wraz z 600 podwładnymi przybył do obozu lisowczyków. Tam na kole „jako doświadczonego męża do wojska Elearów przyliczono [...] i za rotmistrza, jako człowieka urodzeniem i męstwem sławnego, między insze rotmistrze poczytało”¹³. Wraz z rozpuszczeniem przez cesarza wojsk polskich oddział Jakuszewskiego nie uległ rozwiązaniu, lecz jako „kupa swawolna” przemierzał Koronę, by ostatecznie trafić na Litwę¹⁴. W 1621 roku oddział był niewiele mniejszy od pierwotnie sformułowanego, liczący 500 uzbrojonych po kozacku żołnierzy¹⁵. Krzysztof Radziwiłł prosił króla o list przypowiedni na ten pułk, co zostało zrealizowane 11 lipca 1621 roku¹⁶.

Już na wstępie okazało się, że współpraca hetmana z lisowczykami będzie trudna. Elearzy, wykorzystując swoją pozycję stawiali warunki naczelnemu wodzowi. Dyskutowali w kole wojskowym na temat odnośnie sposobów prowadzenia operacji wojennej, które przedstawiał Krzysztof Radziwiłł wysyłając 5 sierpnia specjalny list do rotmistrzów i towarzyszy. Przedłużające się negocjacje były na rękę lisowczykom, którzy w tym czasie mogli swobodnie grabić majątki ziemskie. Głównym problemem był jednak pieniądze, które lisowczycy chcieli otrzymać przed podjęciem jakiegokolwiek działań. Krzysztof Radziwiłł wydał w tym celu 2 września asekurację dla pułku, obiecując żołd, który wypłacony zostałby po ich przyjeździe do obozu. Nadal jednak Piotr Jakuszewicz unikał połączenia się z głównymi siłami litewskimi, zdając sobie sprawę, że wówczas będzie musiał podporządkować się bezpośrednim rozkazom hetmana. By przyspieszyć te niekończące się rozmowy, hetman osobiście przybył 4 października 1621 roku do obozujących w Walchmojzy lisowczyków, by dokonać przeglądu pułku i wypłacić 1340 złotych żołdu¹⁷. Nadmienić należy, że ta akcja została poprzedzona kilkunastoma poselstwami hetmana do koła lisowskiego. Dopiero po dokonanych przeglądzie oddział Jakuszewskiego rozpoczął działania zbrojne jako samodzielne zgrupowanie¹⁸.

¹⁰ H. Wisner, *Wojna polsko-szwedzka w Inflantach 1621–1622*, „Zapiski Historyczne” 56 (1991), nr 4, s. 51; R.I. Frost, *The Northern Wars. War, State and Society in Northeastern Europe, 1558–1721*, Harlow 2000, s. 102–103; *Księcia Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 75 (dalej: *Sprawy wojenne*).

¹¹ Lietuvos Mokslių Akademijos Bibliotekos, f. 31–772, k. 1–1v.

¹² O działaniach wojennych w Inflantach szerzej: K. Łopatecki, *Wstęp*, [do:] J. Kunowski, *Ekspedycja inflantska 1621 roku*, wyd. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2007, s. 43–81.

¹³ W. Dembołęcki, *Pamiętniki o Lissowczykach, czyli przewagi elearów polskich (r. 1619–1623)*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859, s. 31.

¹⁴ Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Steinwehr II, fol. 37, t. I, sygn. 1949/438, s. 838.

¹⁵ *Rotmistrze i chorągwie pod hetmanem polnym w tej wojnie służące*, [w:] *Sprawy wojenne*, s. 222.

¹⁶ *Informacja dana panu Stanisławowi Buczyńskiemu przez Księcia Krzysztofa Radziwiłła*, [w:] *Sprawy wojenne*, s. 50; Zygmunt III do K. Radziwiłła, Warszawa 11 lipca 1621, Vilnius Uniwersytetu Biblioteka, f. 1, Nr 1011, k. 27v.

¹⁷ Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 115, Nr 38, k. 63.

¹⁸ *Diariusz*, AGAD, AR IV, sygn. 1a, k. 254–254v., 259, 260.

Oczekiwania wobec lisowczyków były bardzo duże. Byli to żołnierze, którzy w wyniku doświadczeń wyniesionych z dymitriad tworzyli permanentnie skonfederowane oddziały, podróżujące komonikiem, służące przede wszystkim za zdobyczą wojenną¹⁹. Świeża w powszechnej pamięci wyprawa Aleksandra Lisowskiego w głąb terytorium Moskwy w 1615 roku, jak i spektakularne sukcesy związane ze służbą u Cesarza, dawały nadzieję na przeprowadzenie głębokich zagonów na tyłach wroga.

Z drugiej strony żywioł wchodzący w skład tej formacji był skrajnie zdemoralizowany²⁰. Dowództwo doskonale zdawało sobie sprawę z tych problemów. Wystarczy przypomnieć lata 1604–1605, kiedy to żołnierze skupieni wokół Aleksandra Lisowskiego przysporzyli niemało kłopotów Janowi Karolowi Chodkiewiczowi²¹. Generalnie Krzysztof Radziwiłł doskonale panował nad utrzymaniem dyscypliny w swych oddziałach. Nieco więcej trudności nastęrczyły mu oddziały pospolitego ruszenia, które nie chciały uznać artykułów wojskowych²². Prawdziwe wyzwanie stanowili jednak lisowczycy pod dowództwem Piotra Jakuszewskiego. Pierwszy raz wyraźne niezadowolenie z poczynań pułku wystosował hetman 11 października, kiedy to sporządził list, w którym nakazał, „aby się nazad [...] niewracali, aby więźniów nie tyrannizowali, aby nieprzyjaciela niewczasowali”²³. Od tego momentu co kilkanaście dni Krzysztof Radziwiłł starał się listownie zdyscyplinować żołnierzy.

Czara goryczy przełała się w wyniku postępowania pułku podczas czaty przeprowadzonej pod dowództwem Aleksandra Korwina Gosiewskiego pod koniec 1621 roku. Po przejściu Rygi, Dźwinoujścia i Mitawy armia Gustawa Adolfa wyruszyła w kierunku Kokenhauzen, by zdobyć to niezwykle ważne pod względem strategicznym miejsce. By przeciwdziałać zamierzeniom wroga, z litewskiego obozu wysłano (18 listopada 1621 roku) pułk pod dowództwem Aleksandra Korwina Gosiewskiego liczący 1200 osób. W jego skład wchodziły świeżo przybyłe wojska powiatowe (żmudzkie, upitskie, wiłkomierskie), dodano elitarne chorągwie husarskie, rajtarów, kozackie oraz dwa oddziały piesze. Jednocześnie działającym w okolicach miasta lisowczykom nakazano dołączyć do tak sformowanej armii²⁴. Dzięki narzuceniu ogromnego tempa pułk przybył pod Kokenhauzen przed Szwedami²⁵. Okazało się jednak, że wbrew ordynansom hetmana lisowczycy nie pojawili się pod miastem. Ciągłe uniwersały w tej sprawie wydawał nie tylko Aleksander Gosiewski, lecz także hetman polny litewski, jednak zachowanie pułku Jakuszewskiego było zdumiewające. Z biernością przyjmował rozkazy, co wskazywało nie tylko na bezprecedensowy upadek morale, ale i na złą wolę dowódców.

¹⁹ H. Wisner, *Wojsko w społeczeństwie litewskim pierwszej połowy XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 66 (1975), nr 1, s. 44.

²⁰ B. Zimorowic, *Żywoć Kozaków Lisowskich, także i potyczki ich szczęśliwe*, b. m. 1620, s. 5–7 (stardruk w Львівська наукова бібліотека ім. В. Стефаніка, f. Ossol., Nr 1345).

²¹ M. Ciara, *Konfederacje wojskowe w Polsce w latach 1590–1610*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 31 (1988), s. 72–73.

²² K. Radziwiłł do L. Sapięhy 30 X 1621 (b. m. w.), [w:] *Sprawy wojenne*, s. 97.

²³ *Diariusz*, AGAD, AR IV, sygn. 1a, k. 261v., 262v., 265.

²⁴ *Diariusz*, AGAD, AR IV, sygn. 1a, k. 267v.–268; Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Steinwehr II, fol. 37, t. I, sygn. 1949/438, s. 838–839.

²⁵ Nadzwyczajne tępo spowodowało, że po dotarciu do celu zostało zaledwie 845 zdalnych do walki żołnierzy. H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*. Cz. II, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 20 (1976), s. 10.

Mimo braku wsparcia ze strony lisowczyków Gosiewski podszedł niezauważony przez wroga pod pułk szwedzki stacjonujący pod Kropimójzą i brawurowym atakiem zniszczył elitarne jednostki. Zwycięstwo nie zostało jednak wykorzystane, gdyż wojsko po forsownym marszu nie potrafiło kontynuować działań zaczepnych. Wówczas zarówno Krzysztof Radziwiłł, jak i Aleksander Gosiewski zrozumieli, że dłużej niemożliwe jest tolerowanie poczynań lisowczyków. Pozostało jedynie ustalenie sposobu naprawy funkcjonowania pułku. Inicjatywa w tym względzie wyszła od Gosiewskiego. Podkreślił on zupełną beczynność kozaków Jakuszewskiego przed bitwą ze Szwedami. „Z pany kozaki dwa dni, poniedziałek i wtorek strawiłem” – podkreślał i z zażenowaniem dodawał, że niemal cały oddział rozproszył się, grabiąc okoliczne majątki, tak że zostało „ich ledwo ze dwieście”. Wszelkie próby reform organizacji wymagały zgody koła lisowskiego²⁶, Gosiewski konkludował zatem: „Trzeba by ich z tej kompani rozprząc jako szkodnej, a rotami w różnych pułkach mieć jako boty na niedzielę”²⁷. Tym samym jedyne rozwiązanie referendarz upatrywał w rozwiązaniu pułku, rozdzieleniu oddziałów i włączeniu ich w skład różnych jednostek taktycznych. Alarmująca była również opinia rotmistrza lisowskiego Krzysztofa Drużbica, który jako jedyny z dowództwa tej jednostki starał się na powrót zaprowadzić dyscyplinę wojskową. Jednakże, jak szczerze oznajmiał „ludzi za krótki czas nie może w rząd wprawić ażyby z nimi kto długo zmieszkał i executora sprawiedliwości przy sobie miał żeby z kilkunastu na gardle skarać mógł”. Postawa drugiego z rotmistrzów – Jakuba Różyca – była zgodna z koncepcją Jakuszewskiego. Kiedy jego oddział został wysłany na czatę pod Rygę... odnalazł się on po kilkunastu dniach pod Orlą położoną w księstwie birzańskim²⁸.

Podczas odsieczy Kokenhausen Piotr Jakuszewski nie przebywał z lisowczykami, był bowiem wówczas w obozie wojskowym, gdzie negocjował sposób wypłaty żołdu. W połowie grudnia wrócił on do oddziału, jednakże nie powstrzymało to dalszej destrukcji pułku. Ostatecznie 20 stycznia 1622 roku nakazano Piotrowi Jakuszewskiemu bezwzględnie przybyć z wojskiem do obozu. Jak zwykle jednak pułkownik nie zareagował, nie chcąc się podporządkować władzy hetmana. Jakuszewskiemu udało się nawet pogromić Szwedów pod Burtnikami, jednakże kilka dni później, 25 stycznia 1622 roku został zaskoczony przez feldmarszałka Wrangla pod Szmeltynem. Starszyźnie udało się uciec, ale kilkunastu żołnierzy zginęło, a reszta wojsk została rozproszona. Szczęśliwie od pościgu uchronił lisowczyków operujący w pobliżu oddział rajtarów dowodzony przez Mikołaja Kroffta. Piotr Jakuszewski uniknął pogromu swoich wojsk, jednak został zmuszony do przybycia pod obóz wojskowy²⁹.

W taki nieco przypadkowy sposób lisowczycy znaleźli się w bezpośredniej władzy hetmana. Dzięki temu dopiero wówczas Krzysztof Radziwiłł mógł wykorzystać szerokie kompetencje przyznane urzędowi hetmańskiemu przez sejm³⁰. Rozpoczęło się śledztwo, które miało wyjaśnić: dlaczego nastąpił rozpad oddziału oraz z jakiej przyczyny lisow-

²⁶ J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*. Kola w wojsku Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, Białystok 1996, s. 103–111.

²⁷ A.K. Gosiewski do K. Radziwiłła, Kokenhausen z 30 listopada 1621, [w:] J. Kunowski, dz. cyt., s. 168.

²⁸ A.K. Gosiewski do K. Radziwiłła, obóz pod Zelborkiem 4 grudnia 1621, [w:] J. Kunowski, dz. cyt., s. 172; A.K. Gosiewski do K. Radziwiłła, spod Dźwiny k. Zelborka 14 grudnia 1621, [w:] J. Kunowski, dz. cyt., s. 176.

²⁹ K. Radziwiłł do Zygmunta III, 26 I 1622, [w:] *Sprawy wojenne*, s. 144–146.

³⁰ S. Kempki, *Władza buławny*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 7 (1935), nr 2, s. 193–195.

czycy nie reagowali na rozkazy hetmana. Interesujące, że sam proces nie miał charakteru skargowego, został zaś wszczęty z urzędu³¹. Chyba wbrew oczekiwaniom zdobyto bardzo mocne dowody świadczące o licznych przestępstwach przeciwko karności wojskowej popełnionych przez Piotra Jakuszewskiego. Sąd hetmański miał w tej sprawie dwa posiedzenia: 12 i 15 marca 1622 roku. Trzydniowa przerwa była konieczna do sformułowanie obszernego uzasadnienia wyroku oraz przeprowadzenia niezbędnych konsultacji z oficerami³². W samym dekreście wymieniono siedem przestępstw popełnionych przez Jakuszewskiego, jednakże nie podano podstawy prawnej, jak czyniły sądy powołujące się na przepisy Statutu³³. Wydaje się, że wynikało to z ciągłych zmian i poprawek do artykułów wojskowych wprowadzanych przez hetmanów podczas kampanii wojennej. Tym samym kolejne redakcje przepisów różniły się liczbą artykułów i ich treścią. Poniżej przedstawiam przestępstwa Jakuszewskiego, numer naruszonego przepisu obowiązujących wówczas artykułów hetmańskich i okoliczności ich wykrycia³⁴.

- 1) Mordy, zajazdy na dwory szlacheckie, grabieże, na które jako pułkownik przyzwalał swym podwładnym. Były to przestępstwa, wobec których wszczęte było postępowania na wniosek poszkodowanych³⁵. Wnioski zaś nieustannie dochodziły do hetmana, informując o skandalicznym postępowaniu lisowczyków. Nierzadko zdesperowani obywatele wystosowywali zbiorową skargę sformułowaną na sejmiku przeciwko pułkowi Jakuszewskiego. Tak uczyniła między innymi szlachta powiatu upitskiego, która wysłała pana Pietraszkiewicza z pismem i informacją, którą miał osobiście przekazać, o najazdach na dwory szlacheckie, wybijaniu komór, porywaniu koni i czeladzi, pobiciach oraz wymuszeniu kontrybucji w wysokości 5 tysięcy florenów. Szlachta uzasadniała przy tym, że nie może wysłać popolitego ruszenia do Inflant, skoro musi się bronić przed żołnierzami³⁶. Podobną skargę wystosował również powiat trocki³⁷, a tym samym obecność lisowczyków

³¹ Dotyczyło to najcięższych przestępstw. Podobną decyzję podejmuje hetman w 1625 roku, wydając pozew przeciwko rotmistrzowi pieszemu – Mikołajowi Otwinowskiemu. „Doszło mi to wiedzieć, jakobyś zamek Kokonhaus Jego Kr. M i Rptej niemając żadnego na się gwałtu ni przllwi podali. Przeto z władzy mej hetmańskiej do dalszego uważenia i w sąd ku tej sprawie zawiedują was pod potsciwością z ślubem rycerskim, abyście się lub przed mnie w obozie lub da Bóg na sejmie [...] stawili i z tego się usprawiedliwili”. *Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 321.2, Nr 53, k. 1.*

³² *Diariusz*, AGAD, AR IV, sygn. 1a, k. 275 v.–276; Biblioteka Kórnicka, sygn. 1285, k. 432v.; Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Steinwehr II, fol. 37, t. I, sygn. 1949/438, s. 838–839; W. Magnuszewski, *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowski zagończyk, przywódca i legislator*, Warszawa–Poznań 1978, s. 169.

³³ A.B. Zakrzewski, *Statuty w kulturze prawnej Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Pirmasis Lietuvos Statutas ir epocha*, red. I. Valikonytė, L. Steponavičiūtė, s. 177–194.

³⁴ Omówienie na podstawie: *Dekret hetmański*, [w:] Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Steinwehr II, fol. 37, t. I, sygn. 1949/438, s. 838–839. Artykuły wojskowe wówczas obowiązujące (*Artykułów według których wojsko JKM inflanskie pod regimentem moim będące sprawować się powinno*) znane są z czterech redakcji: *Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 321.2, Nr 42, k. 1–6*; *Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 321.2, Nr 9, k. 1–7*; *Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 321.2, Nr 9, k. 8–11v.*; *Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 321.2, Nr 9, k. 12–16*.

³⁵ Szerzej: K. Łopatecki, *Cywilna jurysdykcja wobec wojskowych w Koronie na przełomie XVI i XVII stulecia*, [w:] *Miscellanea historico-iuridica*, t. V, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2007, s. 33–56.

³⁶ Obywatele powiatu upitskiego do K. Radziwiłła, Zeymel 27 IX 1621, AGAD, AR II, sygn. 772, s. 1.

³⁷ Obywatele powiatu trockiego do K. Radziwiłła, 17 września 1621, AGAD, AR II, sygn. 770, s. 1–2.

w armii litewskiej stała się problemem politycznym³⁸. W myśl wówczas obowiązujących artykułów hetmańskich złamane zostały niemal wszystkie artykuły dotyczące ochrony mienia (art. 9–15), które to przestępstwa były zagrożone nawet karą śmierci. Król już na początku czerwca 1621 roku upomniał hetmana, by ten nie dopuszczał do tego rodzaju przestępstw, i oblił do karania przestępców według prawa wojskowego³⁹.

- 2) Na napomnienia hetmana, by czynił sprawiedliwość w swoim oddziale, upewniał Radziwiłła, że zarówno oficerowie, jak i zwykli żołnierze skazani są na śmierć, co okazało się kłamstwem. Było to złamanie obowiązków wynikających z listu przypowiedniego, który rotmistrze otrzymywali od króla za pośrednictwem hetmana⁴⁰. Dokumenty te były pozbawione sankcji, używano jedynie formuły „pod straceniem łaski królewskiej”⁴¹. W artykułach hetmańskich brakowało jednak przepisów regulujących obowiązek wymierzania sprawiedliwości swoim podwładnym, co wydaje się poważnym niedopatrzaniem.
- 3) Nie wszystkich więźniów przekazywał hetmanowi, niektórych darował według swego uznania innym żołnierzom, innych zaś wypuszczał za okup. Norma dotycząca postępowania z więźniami była rozbudowana, co wskazuje na wagę problemu. Jak prawodawca tłumaczył w art. 36, „bowiem wiele zależy na tym hetmanowi wiedzieć jakich więźniów dostaną”. Obowiązkiem oddziału było poinformowanie o zdobytych więźniach, znaczniejsi powinni być odda naczelnemu wodzowi. Brakowało jednak określonej kary za to przestępstwo.
- 4) Dokonał malwersacji finansowej polegającej na defraudacji części pieniędzy danych mu na drugą ćwierć, przez co żołnierze nieustannie się buntowali. Interesujące, że w przepisach wojskowych to przestępstwo było pominięte. Zostało ono dopiero umieszczone w artykułach dla autoramentu cudzoziemskiego z 1633 roku. Tymczasem w Europie było to jedno z podstawowych przestępstw. Obrazuje to przykład hipotezy normy prawnej zawartej w art. 132 praw wojskowych Gustawa Adolfa z 1621 roku. Przepis ten zakazywał dowódcom zatrzymywania pieniędzy żołnierzy. Przewidywał również okoliczność obciążającą, kiedy to działanie oficera wywoływało przestępstwo lub szkodę w wojsku: bunt, chorobę, głód, poddanie twierdzy. Za takie skutki malwersant był bezpośrednio odpowiedzialny⁴². W myśl

³⁸ Zygmunt III do K. Radziwiłła, Warszawa 9 sierpnia 1621, Vilnius Universitetų Biblioteka, f. 1, Nr 1011, k. 29v. zbulwersowany pisał: „gromady co się lisowszczykami zowią, którzy jako ustawicznie mamy o tem wiadomości i skargi, szkody i łupiestwa w dobrach naszych i szlacheckich nieznośne czynią pod pretekstem zaciągu inflantskiego”.

³⁹ Zygmunt III do K. Radziwiłła, Warszawa 3 czerwca 1621, Vilnius Universitetų Biblioteka, f. 1, Nr 1011, k. 24v.

⁴⁰ W listach przypowiednich nakazuje się rotmistrzom zaciąganie doświadczonych żołnierzy z odpowiednim rynsztunkiem, podkreśla się konieczność przestrzegania artykułów wojskowych, szczególnie wobec ludności cywilnej. Listy przypowiednie z kampanii inflanckiej zob. Lietuvos Mokslų Akademijos Biblioteka, f. 17–131, k. 160, 162, 173, 175, 177, 179, 181, 185, 198, 200, 202, 204, 213–213v. Por. M. Wagner, *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII w. Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 36 (1994), s. 28–33.

⁴¹ Kancelaria wobec nieposłusznych rotmistrzów wydawała również listy upominające. Zob. Riksarkiv-
et, Skoklostersamlingen. Polska brev ovh handlingar, E. 8603, k. 240–240v.

⁴² *Code of articles of king Gustavus Adolphus of Sweden (1621)*, [w:] W. Winthrop, *Military Law and Precedents*, Washington 1920, art. 132, s. 915.

litewskich artykułów wojskowych pośrednio można było zastosować art. 5, który za buntowników uznawał nie tylko bezpośrednich sprawców, lecz także osoby dające przyczynę do niepokoju.

- 5) Nie wykonywał rozkazów hetmańskich zawartych w uniwersałach i listach prywatnych. Było to sprzeczne z art. 1 praw Krzysztofa Radziwiłła, lecz przestępstwo to nie było zagrożone określoną sankcją. Jednakże szczegółowo reguluje powyższą sytuację art. 18, który nakazywał mieć uniwersały hetmańskie w całkowitym poszanowaniu. Kto by „zaś uniwersały o ruszeniu się przeciw nieprzllowi – otrzymał, a – ruszyć się niechciał abo tego nie uczynił co mu w uniwersale kazano ma być według rozsądku hetmańskiego karany”. Do ustalenia winy Jakuszewskiego wykorzystano zeznania towarzyszy pułku zebrane podczas przesłuchań. Potwierdzały one złą wolę pułkownika, który nie chciał przybyć do obozu, lecz zamierzał czekać końca ćwierci w Inflantach. W dekreście hetmańskim podkreślono okoliczność obciążającą polegającą na wystawieniu lisowczyków na atak Szwedów, który rzeczywiście odbył się pod Szmeltynem, „nie tak dalece ze szkodą, jako więcy z niesławą naszą, a uciechą nieprzyjacielską”.
- 6) Bunt polegający na tym, że sprzeciwił się uniwersałowi hetmańskiemu oddającemu lisowczyków pod dowództwo Aleksandra Korwina Gosiewskiego. Było to najpoważniejsze przestępstwo Jakuszewskiego, które w myśl art. 5 „gardłem pachnie”. Odkryto to zupełnie przypadkowo. Szczególnie interesowała Krzysztofa Radziwiłła bierna postawa lisowczyków podczas czaty przeprowadzonej przez Aleksandra Gosiewskiego. Pierwotnie nic nie wskazywało na zdradę Piotra Jakuszewskiego. Nie był on obecny w swym pułku, lecz negocjował w obozie pod Mitawą warunki dalszej służby wojskowej i wysokość wynagrodzenia. Główne podejrzenie skupiło się na Jakubie Różycy, który w odróżnieniu od Krzysztofa Druźbica nie podporządkowywał się uniwersałom. Nie należy zapomnieć, że to Różyc wydał listy uwalniające, które wywołały frustrację o Gosiewskiego i Radziwiłła, był również zamieszany w gwałty i morderstwo⁴³. Można się domyślać, że rotmistrz, obawiając się o swoje życie, pokazał list pisany przez Jakuszewskiego, który odsłaniał zakulisową politykę pułkownika. Był to tak kompromitujący dokument, że został w całości zacytowany w dekreście hetmańskim, podkreślono przy tym, że był on sporządzony własnoręcznie przez oskarżonego⁴⁴. Tym samym był to kolejny dowód, prócz zeznań świadków wykorzystany w procesie. Należy podkreślić przyznaną mu znaczną wagę dowodową. Był to jedyne przestępstwo popełnione przez Jakuszewskiego, które wprost zagrożone było karą śmierci.
- 7) 7) Umyślna dezorganizacja pułku mająca na celu jego zwinięcie. Była to chyba bezpośrednia przyczyna, która skłoniła hetmana do osądzenia dowódców pułku lisowczyków. Krzysztof Radziwiłł wystosował 11 marca 1622 roku uniwersał do

⁴³ W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, oprac. R. Leszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 346–347.

⁴⁴ „Waszmościów upominam, żebyście się nie ruszali spod Bierzyca dotąd, dokąd ja przyjadę. Na pisanie [Aleksandra] Gosiewskiego nic nie czynili; strzeżcie się, bądźcie in suo flore do przyjazdu mego, bo będą wam bronować barzi niż bojarami. Do tego strony porównania oznajmuję: mam w rękę je, pieniądze na tę czwierzć zaraz obiecuję, bez których nie chce mię puścić, a wy będziecie mieć słuszną ekskuzacyją, że mnie nie masz. Nic woli tamtego człowieka nie czyńcie, bo byście się bardzo podrwili”. P. Jakuszewski do J. Różyca, obóz pod Mitawą z 2 XII 1621, [w:] J. Kunowski, dz. cyt., s. 170.

powiatów, w którym nawoływał do gromienia dezertersów z tego oddziału. Tym samym formalnie pułk ten przestał istnieć, a dzień później rozpoczął się sąd nad Jakuszewskim, Różycem i Drużbicem. Piotra Jakuszewskiego oskarżono o składanie swych podwładnych do ucieczki z wojska⁴⁵. Naruszony został tym samym art. 46, nakazujący rotmistrzom posiadanie pełnego składu osobowego oddziału. O podstępie oficerów dowiedział się Aleksander Gosiewski już w grudniu 1621 roku. Złapał on niejakiego Dzierżykowskiego – towarzysza kozackiego, który miał przy sobie glejt uwalniający wydany przez rotmistrza Różyca. Został on przez pułkownika aresztowany, podobnie jak kilku innych dezertersów, których przetrzymywano w Kokenhauzen. Następnie nielegalne glejty i aresztowani żołnierze zostali przetransportowani do obozu, gdzie zostali przesłuchani. Potwierdzili oni przypuszczenia Gosiewskiego, że za wszystkim stał Piotr Jakuszewski, który chciał „wypuścić” żołnierzy, jacy następnie kupiliby się w okolicach Połocka. Gdy przybyłby sam zainteresowany, jako kupa swawolna mieli udać się na Bracławszczyznę⁴⁶. Należy podkreślić, że wydawanie glejtów uwalniających ze służby możliwe było jedynie przez hetmana (Krzysztofa Radziwiłła) i jego namiestnika (Aleksandra Korwina Gosiewskiego), rotmistrzowi zaś groziła za to kara (w myśl art. 4) „według uważania hetmańskiego”. Kolejny etap dezintegracji oddziału nastąpił podczas wysłania czaty pod Rygę, gdzie znaczna część żołnierzy zdezerterowała, co w myśl art. 27 było uznawane za okoliczność obciążającą dezertersów i powinno być karane śmiercią. Nawet podczas prowadzonego śledztwa przeciwko Jakuszewskiemu skłonił on swych żołnierzy do dezercji z ostróżek okalających Mitawę. Dzięki temu nie było możliwe przedłużenie lisowczykom kontraktu na dalszą służbę i wszyscy uwolnieni ze służby mogli spokojnie kontynuować grabież. Należy podkreślić, iż tak skomplikowany plan prowadzący do zakończenia istnienia pułku był niezbędny, gdyż w świetle art. 7 wypowiedzieć służbę można było tylko z sześciotygodniowym wyprzedzeniem. W ziemi nieprzyjacielskiej zaś było to całkowicie zakazane.

Ciężar zarzutów był ogromny, materiał dowodowy na tyle imponujący, że hetman 15 marca 1622 roku skazał pułkownika na karę śmierci. Okolicznością obciążającą był fakt, iż został on zaciągnięty na służbę Rzeczypospolitej w czerwcu 1621 roku, gdy za grabieżę był już skazany na infamię. Tym samym na wojnie „Jakuszewski miał plac i okazję cnotą i dzielnością rycerską gniew JKMc i przeszłe występki w niepamięć przywieść”. Najwyższy wyrok motywowany był nie tylko popełnionymi przestępstwami, ale także jego planami, które miały przynieść szkodę Rzeczypospolitej. Podkreślono przy tym zasadę prewencji ogólnej pisząc: „tudzież zły przykład, którym więc ludzi do podobnej swej woli przychęceni bywają”. Mimo że sejm w 1590 r. zezwolił hetmanom karanie szlachty śmiercią, jednakże Radziwiłł uzasadnił rodzaj kary wolą króla⁴⁷ oraz „mając, za radą i zdaniem wszystkich Ichmościów PP pułkowników, rotmistrzów, kapitanów, poruczyków”.

⁴⁵ Diariusz, AGAD, AR IV, sygn. 1a, k. 275 v.

⁴⁶ A.K. Gosiewski do K. Radziwiłła, obóz pod Zelborkiem 18 grudnia 1621, AGAD, AR V, sygn. 4560/III, s. 26; List uwalniający wydany przez Jakuba Różyca, AGAD, AR V, sygn. 4560/III, s. 28.

⁴⁷ Była ona nieco spóźniona, gdyż Zygmunt III już w sierpniu 1621 roku nakazał nie zaciągać wojsk Jakuszewskiego i surowo rozprawić się z całym oddziałem. Zygmunt III do K. Radziwiłła, Warszawa 13 sierpnia 1621, Vilnius Universitetų Biblioteka, f. 1, Nr 1011, k. 30.

Należy jeszcze wskazać, że prócz Jakuszeńskiego na śmierć skazani zostali rotmistrze – Krzysztof Drużbic i Jakub Różyc. Wydaje się, że Różyc uzyskał ulaskawienie hetmana w zamian za list obciążający dowódcę lisowczyków. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że sam był pochodzenia chłopskiego, więc egzekucja nie powinna wywołać silnego oporu⁴⁸. Z kolei Drużbic był wysoko oceniany przez Aleksandra Gosiewskiego, gdyż jako jedyny dowództwa starał się zaprowadzić ład w swej formacji. Ponadto był on uznanym żołnierzem biorącym udział między innymi w bitwie pod Cecorą⁴⁹. Kara śmierci miała jedynie wymiar moralny, hetman nie tylko go ulaskawił, lecz także dopuścił do łask. Przyjął go do swojej prestiżowej chorągwi husarskiej – w odróżnieniu od Różyca, a rok później dopuścił go do udziału w przekazywaniu zdobycznych chorągwi przed sejmem, co było bardzo wysokim wyróżnieniem⁵⁰. Towarzysze kozaccy, którzy wbrew przepisom opuścili armię, zostali wytrąbieni, co oznaczało haniebne wyrzucenie ze społeczności żołnierskiej i ogłoszenie ich na sejmie infamiami⁵¹.

Dekret i jego egzekucja była niewątpliwie zaskoczeniem, jednak jeszcze większym była stosunkowo wstrzemięźliwa reakcja wojska. Wyrok został zaakceptowany przez wszystkich oficerów znajdujących się w obozie wojskowym. Nawet zwykli żołnierze nie podejmowali prób tak zwanego wyroszenia od kary śmierci, co było nagminną praktyką⁵². Co prawda dwaj rotmistrzowie zostali ulaskawieni, chyba jednak było to zaplanowane działanie samego hetmana. Utrzymanie kary dla pułkownika świadczy z jednej strony o determinacji Krzysztofa Radziwiłła i jego niezwykle silnej pozycji w wojsku, a z drugiej o niejednoznacznym stanowisku żołnierzy. Można to tłumaczyć postawą lisowczyków, którzy nie integrowali się z wojskami litewskimi, nigdy nie byli w obozie wojskowym, nie współpracowali z innymi oddziałami. Tym samym relacje emocjonalne musiały być ograniczone, sam pułk lisowczyków był w rozsypce.

W takich okolicznościach 17 marca 1622 roku, dwa dni po wydaniu wyroku, został on wykonany. Rodzaj wymierzonej kary uwzględniał szlacheckie urodzenie skazanego i jego wysoką pozycję w wojsku⁵³. Ścięcie było najbardziej honorową karą śmierci, rozstrze-

⁴⁸ Po tym epizodzie nadal służył w różnych oddziałach. Ostatecznie został w 1628 roku, podczas kampanii w Prusach, skazany na śmierć, a wyrok wykonano przez ścięcie. Za popełnione przestępstwa groziła mu nawet kwalifikowana kara śmierci przez ćwiartowanie. W. Nekanda Trepka, dz. cyt., s. 346–347.

⁴⁹ *Historia nieszczęśliwej porażki nad Cecorą*, [w:] M. Baliński, *Studia historyczne*, Wilno 1856, s. 311; *Pisma Stanisława Żółkiewskiego*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861, s. 578.

⁵⁰ U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004, s. 38; *Mowa Krzysztofa Radziwiłła, którą miał na sejmie w roku 1623*, [w:] *Sprawy wojenne*, s. 458.

⁵¹ „Pułk kozacki już się rozwinął. Jedni mię pod Rygą na czacie odbiegli, drudzy z ostrożków pod zamkiem pouciekali; kazałem ich wytrąbić i rozpłoszyć, żeby w Litwie kupami chodząc, ubogich poddanych nie ciemiężyli”. K. Radziwiłł do Zygmunta III, Mitawa z 19 III 1622, [w:] *Sprawy wojenne*, s. 177.

⁵² W. Organiściak, *Kara śmierci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej od XVI do XVIII wieku*, „Problemy Prawa Karnego” 20 (1994), s. 88–89. By przeciwdziałać temu zjawisku Krzysztof Radziwiłł zastosował bardzo surowe sankcje wobec osób przeszkadzającym wymiarowi sprawiedliwości. Zakazał oskarżonym przybywać na sąd z *gromadą*. Jakakolwiek osoba trzecia, która broniłaby oskarżonego przed aresztem, doprowadzeniem przed sąd albo która pomagałaby w ucieczce z więzienia miała być skazana na karę śmierci. *Artykuły według których wojsko JKM inflanckie pod regimem moim będące sprawować się powinno*, Росийская национальная библиотека, Санкт-Петербург, kol.: Avtografy Durowskiego 321.2, Nr 42, art. 2, k. 1v.

⁵³ Biblioteka Kórnicka, sygn. 1285, k. 432v.; Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Steinwehr II, fol. 37, t. I, sygn. 1949/438, s. 838–839; W. Magnuszewski, dz. cyt., s. 169.

lanie zarezerwowane było dla zwykłych żołnierzy, powieszenie zaś stanowiło hańbiącą egzekucję stosowaną przede wszystkim wobec ciurów obozowych i osób skazanych za złodziejstwo⁵⁴.

O tym, jak ważna pod względem propagandowym była to egzekucja, świadczą kroki podjęte przez hetmana w celu jej rozpowszechnienia. Już dwa dni później pisał on do Zygmunta III: „herszt ich Jakuszewski, o srodze, które się pokazały ekscesa, szyją zbytków swych przypłacił, co szerzej z dekretu do Imci pana kanclerza przesłanego zrozumieć się może”⁵⁵. Król był bardzo zadowolony z postawy hetmana. Pisał: „herszta ich Jakuszewskiego, za jego wielkie excessa na gardle pokarać rozkazać raczył barzo to uprz. W dobrze uczynił, dawno ten człowiek takiej był godzień zapłaty”⁵⁶. Dekret ten był również rozpowszechniony w środowisku szlacheckim, ugruntowując pozycję Krzysztofa Radziwiłła na Litwie⁵⁷.

Postawa lisowczyków sprawiła, że Krzysztof Radziwiłł utracił wiarę w skuteczność wojny szarpanej przez Krzysztofa Radziwiłła⁵⁸. Po likwidacji pułku lisowczyków nie chciał zaciągać podobnych oddziałów. Stan liczebny uzupełnił, werbując trzystuosobowy oddział dragonów⁵⁹. Podkreślić należy, że liczne oddziały lisowskie w 1622 roku łupily dobra tak w Koronie, jak i w WKsL, jednakże hetman przezornie nie wykorzystywał ich gotowości do służby, twierdząc: „wolałbym na to miejsce kilkaset piechoty”⁶⁰.

Niewątpliwie proces ten zmusił hetmana do przeprowadzenia zmian w artykułach hetmańskich. Prawa wojskowe, które obowiązywały od 1618 roku, mimo wysokiego poziomu legislacji były stosunkowo krótkie, liczyły zaledwie 62 artykuły. Kilka z przestępstw popełnionych przez Jakuszewskiego nie było uwzględnionych w artykułach hetmańskich, w kolejnych latach więc dostrzegamy proces rozbudowy tego aktu normatywnego⁶¹. W szczególności powstały nowe przepisy wokół problemu odpowiedzialności przełożonych za żołnierzy, jak i wyzyskiwania podwładnych przez oficerów⁶². Oprócz zmian sformalizowanych śmierć Jakuszewskiego przyczyniła się do znacznego wzmoc-

⁵⁴ Inaczej: W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001, s. 92–94. W tym okresie nie dostrzegam jeszcze podziału istniejącego w XVIII wieku na szubienicę żołnierską i złodziejską. Ścięcie mieczem przysługiwało zasłużonym, herbowym żołnierzom, pozostali skazywani byli na rozstrzelanie. Zob. wyrok Jana Rudnickiego skazanego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Львівська наукова бібліотека ім. В. Стефаника, f. 103, teka 99/II b, Nr 20.

⁵⁵ K. Radziwiłł do Zygmunta III, Mitawa z 19 marca 1622, [w:] *Sprawy wojenne*, s. 177.

⁵⁶ Zygmunt III do K. Radziwiłła, Warszawa 8 kwietnia 1622, Vilnius Universitetų Biblioteka, f. 1, Nr 1011, k. 34–34v.

⁵⁷ Biblioteka Kórnicka, sygn. 1285, k. 432v.; Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Steinwehr II, fol. 37, t. I, sygn. 1949/438, s. 838–839.

⁵⁸ H. Wisner, *Wojsko litewskie*, s. 11.

⁵⁹ K. Radziwiłł do Zygmunta III, Mitawa z 19 marca 1622, [w:] *Sprawy wojenne*, s. 177.

⁶⁰ K. Radziwiłł do E. Wołłowicza, Birze 19 kwietnia 1622, [w:] *Sprawy wojenne*, s. 192.

⁶¹ W latach 1633–1640 przepisy wydawane przez Krzysztofa Radziwiłła liczyły od 87 do 99 artykułów. *Artykuły wojskowe na ekspedycji inflanckiej... 1635*, AGAD AR II t. 9 nr 1154, s. 1–16; *Artykuły wojskowe po ekspedycji inflanckiej... 1635*, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937, s. 234–253; *Artykuły wojskowe publikowane w obozie na Krasnym... 1633*, Росийская национальная библиотека. Санкт-Петербург, Avt. Dubrovskogo, f. 321.2, Nr 197, k. 1–7.

⁶² U. Augustyniak, dz. cyt., s. 92–96. Można zaobserwować w artykułach wojskowych proces zmierzający do zupełności tak pod względem formalnym jak i materialnym. Zagadnienie to wymaga dalszych badań. Zob. W. Uruszczak, *Europejskie kodeksy prawa doby renesansu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 40 (1988), 1, s. 81–83.

nienia pozycji hetmana wobec rotmistrzów. Z większą swobodą mógł oficerom grozić, pozywać ich, a nawet karać⁶³.

Podstawowym problemem wojskowego wymiaru sprawiedliwości było unikanie przez przestępców obozów wojskowych, gdzie przebywali hetman oraz służby porządkowe. Złoczyńcy albo dezertowali z wojska, obawiając się kary albo – jak w przypadku pułku lisowczyków – funkcjonowali jako faktycznie niezależna jednostka operacyjna, gdzie dyscyplina wojskowa miała charakter iluzoryczny. Gdyby nie przypadek, który zmusił pułk Jakuszewskiego do przybycia do obozu, najprawdopodobniej problem nie zostałby rozwiązany, skazano by prawdopodobnie oficerów zaocznie na pozbawienie czci, być może uznano by ich za infamisów, lecz realizacja wyroku byłaby wątpliwa.

Przypadek rotmistrzów Jakuszewskiego, Druźbica i Różycy oraz postawa Krzysztofa Radziwiłła wskazują, że istniały środki i instrumenty prawne pozwalające naczelnemu wodzowi na zaprowadzenie ścisłej dyscypliny wojskowej. Przy podejmowaniu dekretu skazującego szlachcica na karę śmierci, zwłaszcza z zamiarem wykonania wyroku, niezwykle przydatne było poparcie króla⁶⁴. Przede wszystkim ważna była postawa hetmana. Wódz musiał mieć autorytet u żołnierzy i silny charakter, dzięki czemu mógł przeciwstawić się naciskom wojska. Kilka lat później również w Inflantach Lew Sapieha jako hetman wielki litewski nie potrafił realizować tak skutecznej polityki wymiaru sprawiedliwości. Postawę kanclerza ukazuje przypadek towarzysza jazdy skazanego za zabójstwo kupca żydowskiego na karę śmierci, który to dekret nie został zrealizowany ze względu na przychylenie się Sapiehy do prośb żołnierzy i kapelanów⁶⁵. Brak zdecydowanej postawy hetmana powodował w konsekwencji upadek dyscypliny wojskowej.

SUMMARY

The execution of Piotr Jakuszewski. Studies of the level of military discipline in the Republic of the gentry

The problem of the military discipline in the armies serving in the Nobiliary Republic is an issue which is often overlooked in the modern history studies. In particular, there are few studies concerning the practice of observing the military articles and the actual functioning of the military courts. The present article analyzes the case of the Hetman court that tried Piotr Jakuszewski, who was the colonel of the Lisowczyk (clear) unit, serving during the Inflanty (Livonia) campaign under the command of Krzysztof Radziwiłł.

⁶³ Tak 13 października 1625 roku hetman wydaje pozew rotmistrzowi królewskiemu Gabrielowi Ceridonowi za przestępstwa popełnione wobec ludności cywilnej oraz za opór przed połączeniem się z siłami Radziwiłła. Hetman groził, „wiedząc, że lub staniesz lub niestaniesz prawo i artykuły wojskowe nad WMP księgowane będą”. Analogiczny pozew wydaje przeciwko wszystkim towarzyszom służącym u tego rotmistrza. Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, Авт. Dubrovskogo, f. 321.2, Nr 73, k. 1–1v.

⁶⁴ Zob. reakcję Krzysztofa Radziwiłła, który był bardzo zaniepokojony informacją, że zgładzony towarzysz Wolski miał rzekomo asekurację króla. D. Borzymowski do K. Radziwiłła, Kopyl z 26 marca 1625, AGAD, ARV, sygn. 1268, s. 6; D. Borzymowski do K. Radziwiłła, Kopyl z 29 marca 1625, AGAD, AR V, sygn. 1268, s. 8.

⁶⁵ K. Niesiecki, *Korona polska*, t. IV, Lwów 1743, s. 27–28.

The Lisowczyk unit not only gained dubious fame for pillage and plunder against civilians, but it also showed utmost disobedience to the Hetman's orders. As a result, the king demanded that Radziwiłł take up strong measures. However, the Hetman's authority outside the camp was illusory. It was only an accidental encounter that allowed the Hetman to capture, try and eventually execute the unit's commanders. The Hetman passed the sentence having consulted the officers and the king, who found all the three commanders guilty of numerous offences against military discipline. All of them were sentenced to death, but only their nominal commander was executed, while Krzysztof Drużbic and Jakub Różyc were eventually pardoned.

The process showed the Hetman's extensive authority, which was not only theoretical, but which was also exercised in practice. He was able to sentence and execute the officers who were the highest in rank in the Lithuanian army. This significantly strengthened his position both in the army and among the gentry.